

Ks. Tomasz Gocel – Kielce

SPÓŁECZNOŚĆ KATOLICKA I ŻYDOWSKA W DIECEZJI KIELECKIEJ. WYZWANIA I ZAGROŻENIA LAT 1945–1947

Lata 1945–1947 to okres ważny dla Polski powojennej, gdyż wprowadzono wtedy zasady ustrojowe, obowiązujące w kilku następnych dekadach. Był to więc czas walki politycznej (opozycja niepodległościowa) i zbrojnej (partyzantka poakowska), wprowadzania reform społecznych oraz destabilizacji społecznej okresu powojennego (niedobory materiałowe, żywnościowe, demoralizacja). Te zjawiska jak w soczewce koncentrowały się na Kielecczyźnie, która w niniejszym artykule będzie zawężona do obszaru diecezji kieleckiej¹. Wprawdzie większość przytaczanych w tekście faktów dotyczy lat 1945–1946, to jednak cezura 1947 r. wydaje się zasadna, bowiem w owym roku zakończył się pierwszy etap budowy struktur pionowych i poziomych nowej władzy. Na Kielecczyźnie negatywne zjawiska związane z instalowaniem czynników komunistycznych swoje apogeum osiągnęły w 1946 r., by w 1947 r. nieco przygasnąć.

1. Straty demograficzne i materialne

Okres II wojny światowej przyniósł na Kielecczyźnie ogromne straty materialne i demograficzne dla ludności katolickiej, a mniejszości żydowskiej zagładę; przetrwał w zasadzie jedynie jej niewielki odsetek. W dystrykcie radomskim – według Krzysztofa Urbańskiego – zginęło 330–340 tysięcy Żydów

¹ Diecezja kielecka w roku 1946 składała się z 23 dekanatów, 236 parafii, w których pracowało 403 kapłanów i 325 zakonnic. Liczebność wiernych wynosiła 853 tys. Por. *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946*, Kielce 1946, s. 189–190; T. Gocel, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kielce 2012, s. 9.

i ok. 160 tys. katolików². Dla przykładu można podać kilka miast, by uzmysłowić sobie, jaki ubytek zanotowała społeczność żydowska: w Chmielniku na 8000 żydowskich mieszkańców przeżyło kilkunastu; w Wodzisławiu na 3500 przeżyło kilku; w Działoszycach na 5019 – 161; w Jędrzejowie na 3500 – 80; we Włoszczowie na 2700 – 100, a w Kielcach na 20000 – 200³. W powiecie kieleckim (poza Kielcami) po wojnie pojawiło się 79 Żydów, a w powiecie stopnickim – 124 Żydów⁴. Diecezja kielecka straciła ok. 20 tysięcy katolików. Przed wojną diecezja liczyła 870 tys. osób, po wojnie pozostało 850 tys. wierzących⁵. Straty polskie sięgały 2,5%, zaś populacji żydowskiej ponad 90%⁶. Można więc mówić, że na Kielecczyźnie po wojnie egzystowała szczątkowa społeczność żydowska, natomiast w społeczności polskiej zdziesiątkowana została głównie elita⁷, choć trzeba pamiętać, że tysiące katolików z innych warstw (np. chłopci, robotnicy) przebywało w czasie okupacji na robotach przymusowych, w obozach koncentracyjnych, więzieniach itd. Na skutek polityki nowych władz zmalało też znaczenie drobnomieszczaństwa⁸.

² Por. K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim 1939–1945*, Kraków 2004, s. 235; B. Szaynok, *Polacy i Żydzi lipiec 1944 – lipiec 1946*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 9.

³ Por. *Elenchus venerabilis cleri seacularis ac regularis Dioecesis Kielcensis pro anno domini 1939*, Kielce 1939; *Katalog duchowieństwa i parafii... za rok 1946*, Kielce 1946; G. Miernik, *Życie codzienne w Kielcach 1945–1946/47*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008, s. 49.

⁴ Por. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej AP Kielce), UWK – II, sygn. 1531, Wykazy liczbowe mniejszości narodowych w województwie kieleckim [zestawienia powiatowe] 1946, k. 4–33.

⁵ Por. Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej ADK), AK, OM-1/1, Archiwum i Biblioteka Diecezjalna 1939–1960, Sprawozdanie o stanie diecezji kieleckiej w latach 1939–1947, k. 64; T. Wróbel, *Zarys historii diecezji kieleckiej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej KPD), 58 (1982) nr 5, s. 229–230. Ks. T. Wróbel, autor opracowania, podaje liczbę wiernych diecezji kieleckiej w chwili obejmowania urzędu przez nowego ordynariusza biskupa Czesława Kaczmarka, czyli 3 września 1938 r. – 869.884 katolików, natomiast dane ze stycznia 1946 r. wskazują na 853.914 wiernych diecezji.

⁶ Holocaust doprowadził do upadku wielu miasteczek, które przez wieki były lokalnymi centrami administracji, handlu i usług, a zamieszkwanymi w niemałej części przez Żydów, G. Miernik, „*My*” i „*Oni*”. *Społeczeństwo Kielecczyzny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007, s. 24.

⁷ Diecezja kielecka straciła w okresie okupacji z różnych przyczyn 60 kapłanów, w wyniku eksterminacyjnej polityki okupanta zginęło 15 księży, R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 70.

⁸ Por. G. Miernik, „*My*” i „*Oni*”..., s. 34.

2. Obraz zniszczeń na Kielecczyźnie

Trwałym następstwem wojny było ubóstwo, wręcz bieda dużej części społeczności Kielecczyzny. Był to efekt z jednej strony eksploatacji niemieckiej, z drugiej zaś w niektórych rejonach ogromnych zniszczeń wojennych. Niemcy, wycofując się, prowadzili politykę rabunkową wobec Polaków, wywożąc maszyny, prefabrykaty, zapasy surowców i żywności. Nierzadko zupełnie ogołocili wiele zakładów i gospodarstw. Część osób została pozbawiona swego dobytku na skutek wysiedleń, wywłaszczeń i konfiskat. Jeśli chodzi o mniejszość żydowską, to w 1940 r. na mocy odrębnego zarządzenia⁹ całość majątku żydowskiego (przedsiębiorstwa, warsztaty, domy, mieszkania, oszczędności bankowe itd.) została przejęta przez skarb niemiecki. Po wojnie to miennie przejęło państwo polskie, które powracającym Żydom oddawało utracone nieruchomości.

Zarówno Żydzi, jak i Polacy wracali do miast i osad miejskich, zniszczonych głównie na skutek walk toczonych na Kielecczyźnie od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r.¹⁰ Z ogólnej liczby 237 parafii diecezji kieleckiej w ponad 40 placówkach (16,8%) odnotowano bardzo poważne zniszczenia, 7 parafii zostało zniszczonych prawie w 100%, 4 – w 80% i 2 – w 50%¹¹. Na okres walk w powiecie stopnickim 12 gmin zostało wysiedlonych. Po powrocie ludność zastała tam zgłiszcza, bowiem spalono 148 osad, w tym 10 tys. zagród. Po wojnie więc prawie 100 tys. ludzi wegetowało w wydrążonych ziemiankach i wymagało natychmiastowej pomocy¹². Inne miasta też ucierpiały, np. Pińczów i Szczekociny były zniszczone w 70%. W miejscowościach Kliszów, Góry, Chroberz, Zagość, Opatowiec i Chotel obrócono w ruiny 1453 domy¹³. Kielce były w niewielkim stopniu zniszczone; w styczniu 1945 r. spaliło się

⁹ Niemiecki rabunek sklepów czy przedsiębiorstw żydowskich został zalegalizowany dwoma rozporządzeniami: Rozporządzenie z dn. 24 stycznia 1940 r. o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w GG; Rozporządzenie z dn. 24 stycznia 1940 r. o konfiskacie majątku prywatnego, K. Lash, *Rozporządzenia Generalnego Gubernatora*, Radom 1940, nr 11, 38.

¹⁰ W rezultacie wojny w miastach i na wsi zostało zniszczonych ok. 1,6 mln mieszkań, co stanowiło 22–24% zasobów mieszkaniowych znajdujących się w 1939 r. (na obszarze państwa w nowych granicach), a ubytek zasobów mieszkaniowych był stosunkowo niższy, niż ubytek ludności, G. Miernik, „*My*” i „*Oni*”..., s. 309.

¹¹ ADK, AK, sygn. OE-4/3, Sprawozdania „Caritas” 1945–1950, Raport z wizytacji oddziałów „Caritas” w powiecie stopnickim od 11.01 do 15.01.1946, k. 1.

¹² AP Kielce, UWK – II, Sprawozdania sytuacyjne starostw w okresie do maja 1945, sygn. 1334, Sprawozdanie sytuacyjne starosty stopnickiego za okres od 01.01 do 31.03.1945, k. 103–119.

¹³ AP Kielce, Sprawozdania sytuacyjne... za maj 1945, Sprawozdanie starosty pińczowskiego za maj 1945, k. 37–45.

57 budynków, kilka innych zostało uszkodzonych, głównie na ul. Kościuszki, Bodzentyńskiej, Sienkiewicza, Mickiewicza, Wesołej i Piotrkowskiej¹⁴. Przebieg okupacji (wysiedlenia, łapanki, rabunek mienia), zmęczenie walkami oraz warunki bytowania doprowadziły też do fizycznego wyczerpania ludności i chorób. Widoczne to było głównie na obszarach przyfrontowych. Koczowanie w ziemiankach, niedożywienie i brak dostatecznej higieny wywołały w pierwszych miesiącach 1945 r. epidemię tyfusu, który zabił tysiące osób, głównie spośród dzieci i młodzieży¹⁵. Rozwijały się również inne choroby (m.in. gruźlica), ponieważ wielu ludzi w czasie zimowych mrozów mieszkało w bunkrach, piwnicach i skleconych naprędce lepiankach, nie mieli też dostatecznej ilości odzieży¹⁶.

Obrazu zniszczenia na Kielecczyźnie dopełniały rezultaty poczyną powracającej na wschód Armii Czerwonej. Przemieszczając się, oddziały te niszczyły zwłaszcza infrastrukturę rolną, dokonywały grabieży pólów ziemi, rabunków oraz morderstw i gwałtów. Apogeum zjawisk związanych z przechodzeniem Armii Czerwonej miało miejsce latem 1945 r. (czerwiec–wrzesień). W sierpniu 1945 r. w powiecie kieleckim żołnierze sowieccy zamordowali 3 osoby, a jedną osobę ranili, dokonali też siedmiu napadów rabunkowych i osiemnastu kradzieży¹⁷. W powiecie pińczowskim szlak przemarszu wojsk sowieckichznaczony był niszczeniem zasiewów, rabunkami i gwałtami. By ograniczyć ich skalę, w Pińczowie doszło nawet do walk sił milicyjnych z oddziałami sowieckimi. Kilku funkcjonariuszy zostało rannych¹⁸. W Kijach musiano się zmierzyć z napaścią żołnierzy na posterunek milicji. Czerwonoarmiści, którzy pędzili zdobyczne stado bydła, zaatakowali posterunek, gdzie zabrali broń, amunicję oraz żywność, przy okazji dotkliwie bijąc milicjantów¹⁹. Te niepokoje i grabieże incydentalnie odnotowywano jeszcze w grudniu 1945 r. Podobne zdarzenia miały miejsce w Sędziszowie, ważnym węźle kolejowym. Żołnierze sowieccy wykorzystując postój składów pociągów (byli nimi transportowani do domów), opuszczali wagony i dokonywali

¹⁴ Por. A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, s. 357.

¹⁵ ADK, AK, sygn. OE-4/29, Sprawozdania parafii o zniszczeniach i stratach w czasie II wojny światowej 1946–1947, Pismo proboszcza w Chmielniku do Związku „Caritas” w Kielcach z 04.03.1947, k. 18.

¹⁶ AP Kielce, Sprawozdania sytuacyjne..., Sprawozdanie starosty stopnickiego za grudzień 1945 z 18.01.1945, k. 3.

¹⁷ AP Kielce, UWK-II, sygn.1338, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty kieleckiego za miesiąc sierpień 1945, k. 63.

¹⁸ AP Kielce, UWK-II, sygn.1338, Sprawozdania starostów..., Sprawozdania starosty pińczowskiego za miesiąc sierpień 1945, k. 107, 193.

¹⁹ Tamże, Dzienny raport informacyjny MO z terenu województwa kieleckiego z 25.09.1945, k. 143–144.

rabunków i gwałtów. Jedna z takich eskapad zakończyła się tragicznie – żołnierz sowiecki zastrzelił kobietę za to, że schroniła u siebie w domu młodą dziewczynę napastowaną przez czerwonoarmistów²⁰.

3. Bandyckie napady

W okresie powojennym mieliśmy do czynienia z kryminalizacją i brutalizacją życia społecznego²¹. Przyczynił się do tego w pewnym stopniu margines społeczny (znacznie wtedy poszerzony), jak i zjawisko demoralizacji, które było skutkiem rozluźnienia norm moralnych podczas wojny. Łatwy dostęp do broni oraz powrót zdemoralizowanych żołnierzy (również konspiracji zbrojnej) powodował powstawanie licznych grup przestępczych, które bezwzględnie wykorzystywały słabość aparatu bezpieczeństwa państwa. W latach 1945–1947 na badanym terenie obserwowano plagę napadów rabunkowych, dość często połączoną z rozbojami i zabójstwami. Równolegle do tego procederu w terenie operowały oddziały podziemia niepodległościowego, które walcząc z władzą komunistyczną, atakowały głównie obiekty strategiczne i dokonywały zabójstw politycznych na reprezentantach nowej władzy. Przez władze komunistyczne te działania były traktowane i propagowane wobec opinii publicznej jako działania kryminalne. Ofiarami bandytów, na ogół bardzo zdemoralizowanego elementu, padali zarówno Żydzi, jak i Polacy. W źródłach odnajdujemy sporo informacji na temat napadów i rozbojów dokonywanych na ludności żydowskiej. W pierwszych dwóch kwartałach 1945 r. w województwie kieleckim zamordowano kilkudziesięciu Żydów, w tym w kwietniu odnotowano 18 przypadków zabójstw, zaś w czerwcu – 13²². W kolejnym półroczu (lipiec 1945 – luty 1946) ofiarami byli głównie Polacy. W tym czasie z rąk bandytów zginęło 135 osób, z których jedynie 5 było narodowości żydowskiej²³. Mordy te nierzadko miały charakter porachunków osobistych. Tak było np. w powiecie jędrzejowskim, gdzie 27 listopada 1945 r. nieznani sprawcy zamordowali dwie osoby narodowości żydowskiej²⁴. Warto też zaznaczyć, że w samych Kielcach przed lipcowym pogromem w 1946 r. miał miejsce tylko jeden incydent dotyczący bezpośredniego zagrożenia

²⁰ AP Kielce, UWK-II, sygn.1341, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty jędrzejowskiego za miesiąc listopad 1945, k. 53.

²¹ Por. T. Gocel, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej...*, s. 298–300.

²² Por. K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1992, s. 194.

²³ Por. D. Blus-Węgrowa, *Pogrom kielecki*, Warszawa 1994, mps, praca magisterska napisana na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. Marcina Kuli, s. 35.

²⁴ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1341, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty jędrzejowskiego za listopad 1945, k. 55.

napadem na Żydów. Wydarzyło się to w grudniu 1945 r., dokładnie w święto Chanuka. Niezidentyfikowana osoba wrzuciła do budynku schroniska przy ul. Planty 7 wiązkę granatów, które jednak nie wybuchły i nie wyrządziły nikomu krzywdy²⁵.

4. Podziemie zbrojne

Działania podziemia zbrojnego (grupy poakowskie i poenzetowskie) koncentrowały się przede wszystkim na sabotażu wobec urzędów, instytucji organizacji bądź na atakach na obiekty gospodarcze²⁶. Miało to zdestabilizować, a przynajmniej opóźnić instalowanie się nowej władzy i przekształceń społeczno-gospodarczych²⁷, tj. reformę rolną, nacjonalizację przemysłu oraz początek walki z handlem. Dlatego też żołnierze napadali na majątki państwowe, gorzelnie, nadleśnictwa, rozbijali posterunki milicji czy dokonywali zabójstw na funkcjonariuszach komunistycznych. Głośne w całym województwie było rozbrojenie posterunków w Kijach i Górach²⁸. Do szczególnie aktywnych należały grupy zbrojne w powiecie pińczowskim, kieleckim, jędrzejowskim i włoszczowskim²⁹. Oto kilka przykładów podejmowanych akcji. W Michałowie w nocy z 5 na 6 września 1945 r. zrabowano z majątku parę najlepszych koni i ostrzelano budynek administracyjny³⁰. W powiecie kieleckim w maju 1945 r. odnotowano 2 zabójstwa i 24 napady rabunkowe dokonane przez podziemie zbrojne. Ponadto zgłoszono napaści na członków Polskiej Partii Robotniczej w gminach: Bodzentyn, Bieliny, Samsonów i Morawica. Finałem tych działań było rozbięcie grupy poakowskiej w okolicach Bodzentyna³¹. Na terenie powiatu jędrzejowskiego we wrześniu 1945 r. osoby w mundurach

²⁵ Por. G. Miernik, *Życie codzienne w Kielcach 1945–1946/47...*, s. 51.

²⁶ W źródłach brak informacji, aby żołnierze podziemia niepodległościowego dokonywali ataków specjalnie na ludność żydowską.

²⁷ Proces tworzenia nowego układu struktur administracji partyjno-państwowej w woj. kieleckim zapoczątkowany został w sierpniu 1944 r. Najważniejszą rolę pełniła PPR i budowany na jej podstawie aparat bezpieczeństwa. Notowano systematyczny wzrost jej członków. O ile w lutym 1945 r. organizacja ta liczyła 16,5 tys. członków, o tyle dwa lata później 40,2 tys., R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, s. 33.

²⁸ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1335, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty pińczowskiego za maj 1945, k. 39.

²⁹ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1335, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie Komendanta Wojewódzkiego MO z 02.06.1945, k. 85.

³⁰ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1339, Sprawozdania starostów..., Pismo Zarządu Majątku Państwowego w Michałowie do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Pińczowie z 06.09.1945, k. 163.

³¹ Tamże, Sprawozdanie starosty kieleckiego za miesiąc maj 1945 z 20.04.1945, k. 183.

żołnierzy podziemia dokonały napadu rabunkowego na majątek państwowy Rzeszówek, z którego zabrały jednego konia i jedno źrebię, a w miejscowym młynie zrabowały całą gotówkę³². Przez dwa lata (1946–1948) na terenie gminy Raków (pow. jędrzejowski) operowała szesnastoosobowa grupa poakowska – Armia Wyzwolenia. W tym okresie dokonała ona wielu aktów sabotażu wobec nowej władzy, m.in. po 2 napady na spółdzielnie, sołtysów i na działaczy PPR oraz 6 napadów na mieszkania osób prywatnych. Ogółem w 12 akcjach pozyskano 192 tys. zł i postrzelono śmiertelnie jedną osobę³³.

Bezkarność band rabunkowych oraz stosunkowo duża swoboda działania oddziałów podziemia niepodległościowego była nierzadko możliwa na skutek nieefektywnej pracy służb porządkowych. W pierwszych latach w szeregach MO i UB pracowało wiele osób o niskim morale i kompetencjach. Niekiedy ich styl pracy niewiele się różnił od działań świata kryminalnego, co przypisywano wówczas ogólnej demoralizacji społeczeństwa. Na przykład w powiecie stopnickim wielu tamtejszych milicjantów współpracowało z okolicznymi bandami³⁴. W powiecie kieleckim pijani funkcjonariusze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego ostrzelali w Chęcinach kilka domów i przechodniów, pobili interweniującego milicjanta oraz obrabowali sklep spożywczy w Tokarni, miejscowego sołtysa, a także zabierali mieszkańcom buty i inne cenne rzeczy³⁵.

5. Reformy społeczne

Zniszczenia, straty materialne, ubóstwo, zagrożenie porządku publicznego było potęgowane jeszcze przez reformy społeczne, które powodowały poczucie niepewności jutra. Społeczność polska, która w przytłaczającej większości była chłopska³⁶, zajęta była reformą rolną³⁷, zaś żydowska – nacjonalizacją

³² Tamże. Konie stanowiły w ówczesnych realiach wielki majątek, ponieważ średnio jeden koń przypadał na 3–4 gospodarstwa, a bez jego pomocy nie można było uprawić posiadanej ziemi.

³³ Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach (dalej IPN Kielce), sygn. IPN Ki 022/197, Charakterystyka nr 281 bandy pod dowództwem Edwarda Bąka ps. Wicher b. pow. jędrzejowski, k. 1–6.

³⁴ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1337, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty stopnickiego za miesiąc lipiec 1945, k. 177.

³⁵ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1336, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty kieleckiego za miesiąc czerwiec 1945, k. 159.

³⁶ Por. G. Miernik, „*My*” i „*Oni*”..., s. 33.

³⁷ Dz. U. 1944 nr 4 poz. 17 (Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej); por. I. Iwaniak, *Reforma rolna w województwie kieleckim 1944–1945*, Warszawa 1975.

przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej³⁸. W sektorze rolnym komuniści dążąc do przygotowania bazy gospodarczej dla nowego systemu, przeprowadzili parcelację wielkiej własności ziemskiej. W jednakowym stopniu ucierpieli na tym właściciele ziemscy pochodzenia polskiego i żydowskiego. Znamienny był przy tym pośpiech, z jakim przystąpiono do rozdawania ziemi. Jak wynika ze sprawozdań starostów, już w maju 1945 r. w zasadzie została zakończona parcelacja majątków ziemskich³⁹.

Innym problemem, szczególnie ważnym dla mniejszości żydowskiej, było odzyskiwanie zrabowanego przez Niemców mienia, głównie nieruchomości, warsztatów rzemieślniczych i zakładów przemysłowych. Ta kwestia dotyczyła również części Polaków, którzy zostali wysiedleni bądź skonfiskowano im nieruchomości. Mienie żydowskie po wyparciu Niemców zostało przejęte przez państwo polskie. Uratowani Żydzi, którzy przed wojną byli właścicielami nieruchomości, w myśl dekretu państwowego dotyczącego majątków opuszczonych i porzuconych z marca i maja 1945, odzyskiwali utracony dobytek. W Kielcach takich spraw toczyło się ponad 300 (w 1938 r. własnością Żydów było 20% posesji, prawie 57% warsztatów rzemieślniczych i 61% punktów handlowych) i nie zanotowano wówczas żadnych skarg ludności żydowskiej na jakiegokolwiek uchybienia proceduralne ze strony sądów grodzkich⁴⁰. Nieco gorzej sytuacja wyglądała w terenie, ponieważ odsetek uratowanych Żydów był niewielki, dlatego też nie zgłaszano tam roszczeń majątkowych. Na przykład w Jędrzejowie po wojnie funkcjonowały dwa młyny, kaszarnia, dwa tartaki, gipsiarnia, fabryka łańcuchów i browar – przed wojną była to własność żydowska. Wobec braku spadkobierców wspomniane mienie przeszło na własność i pod opiekę państwa⁴¹. Przejmowanie to jednak długo nie trwało, bowiem już w styczniu 1946 r. uchwalono ustawę o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Taki obrót rzeczy sprawił, że Żydzi rozpoczęli masową wyprzedaż własności Polakom. Proces ten przyspieszył jeszcze po pogromie kieleckim⁴².

³⁸ Dz. U. 1946 nr 3 poz. 17 (Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej), Dz. U. 1946 nr 72 poz. 394 (Dekret z dnia 20 grudnia 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej).

³⁹ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1334, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty stopnickiego za miesiąc maj 1945, k. 47.

⁴⁰ Por. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 96.

⁴¹ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1334, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty jędrzejowskiego za okres do maja 1945, k. 45–50.

⁴² Por. K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 181–184; Ustawa z 3 stycznia 1946 dotyczyła przede wszystkim upaństwowienia kamieniołomów kieleckich, których właścicielami byli Żydzi, np. Henryk Zagajski był właścicielem kamieniołomów Wietrznia, a Jerzy Ehrlich piastował urząd dyrektora Kadzielni.

6. Relacje społeczności polskiej i żydowskiej

Katastrofalne warunki bytowe, masowy bandytyzm, walka polityczna i zbrojna oraz przebieg reform społecznych i związane z tym perturbacje powodowały, iż pogarszały się nastroje zarówno ludności polskiej, jak i żydowskiej. Duże obawy budziły nadzieje ziemi w ramach reformy rolnej. Z jednej strony twierdzono, że jest to przydział tymczasowy i po kilku latach wrócą właściciele, z drugiej zaś wskazywano na nierówne potraktowanie ludności chłopskiej. Najwięcej zyskali pracownicy rolni i bezrolni, natomiast żadnych korzyści nie mieli zamożniejsi gospodarze, co rodziło poczucie krzywdy. Zaniepokojenie u ludności polskiej budziły powroty nielicznych Żydów do swoich siedzib, u Żydów zaś narastał niepokój co do nastawienia władzy komunistycznej do ich roszczeń oraz postawa części społeczeństwa polskiego. Źródła podają wprawdzie niezbyt liczne przypadki, ale jednak obecne, niechętnego stosunku władz lokalnych do Żydów. Żydzi skarżyli się na opieszałość w prowadzeniu ich spraw przez administrację gminną i powiatową w Jędrzejowie, Chęcinach i Chmielniku⁴³. Na takie incydenty natychmiast reagowało Ministerstwo Administracji Publicznej, nakazując starostom oraz burmistrzom, by „postępować wobec wszystkich zgodnie z zasadami demokracji, jednolicie, życzliwie i sprawiedliwie”, gdyż lekceważący stosunek do ludności żydowskiej jest „niewłaściwy i politycznie szkodliwy”⁴⁴. Innym zarzutem wobec władz było nie szanowanie cmentarzy żydowskich. Władze gminne i powiatowe przyczyniały się czasem do ich niszczenia, zezwalając, a nawet niekiedy inicjując dewastację macew. Wynikało to głównie z niedoboru materiałów budowlanych czy też potrzeb związanych z rozbudową infrastruktury publicznej. Ilustracją tego niech będą poniższe przykłady. W Chmielniku okoliczna ludność za zgodą władz wywoziła z chmielnickiego cmentarza nagrobki w celu użycia ich jako materiału budowlanego. Kirkut zamieniono na targowisko⁴⁵. W Pińczowie, zniszczonym na skutek działań wojennych, ratowano sytuację mieszkaniową, sprowadzając baraki dla ludzi bezdomnych. Dwa baraki, po uzgodnieniu z architektami, postawiono tymczasowo na terenie cmentarza żydowskiego, co wywołało natychmiastową skargę Centralnego Komitetu Żydów Polskich⁴⁶.

⁴³ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1524, Sprawy ludności żydowskiej (działalność komitetów żydowskich, stosunek ludności polskiej do żydowskiej), 1945, Pismo Ministerstwa Administracji Publicznej do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z 25.06.1945, k. 9.

⁴⁴ Tamże, Pismo wojewody kieleckiego do starostw powiatowych i grodzkich województwa kieleckiego z 26.07.1945, k. 10.

⁴⁵ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1519, Sprawy żydowskich związków religijnych, synagog i cmentarzy 1945–1946, 1948, Pismo Centralnego Komitetu Żydów Polskich do Wojewody Kieleckiego z 29.10.1946, k. 8.

⁴⁶ Tamże, Pismo Starostwa Powiatowego w Pińczowie do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z 19.07.1946, k. 29.

Takie sytuacje rodziły niesnaski, a to prowadziło wśród części polskiego społeczeństwa do nastrojów nieprzychylnych wobec mniejszości żydowskiej. Nierzadko wzmagane one były faktem, iż – zdaniem Polaków – po wojnie Żydzi korzystali z pomocy państwa niepomrotnie więcej niż ludność polska i szybciej odzyskiwali własne mienie. Niechęć ta przejawiała się w niektórych środowiskach bardzo radykalnymi opiniami, m.in. postrzegano Żydów jako element obcy i zbędny w kraju. Starosta stopnicki informował wojewodę kieleckiego w czerwcu 1945 r., że miejscowa ludność patrzy na Żydów „jako na element całkiem niepotrzebny w Polsce”⁴⁷. Z kolei starosta pińczowski zanotował, iż „zdarzały się wystąpienia antysemityczne i w dalszym ciągu takie nastroje daje się wyczuć”⁴⁸. Po pogromie kieleckim nasiliło się negatywne nastawienie wobec Żydów, choć nie przełożyło się to na brutalizację zachowań. W powiecie włoszczowskim, gdzie we wrześniu 1946 r. zamieszkiwało 100 osób narodowości żydowskiej zorganizowanych w komitecie, nastawienie to było nieprzychylnie. Czytamy w raporcie: „Stosunek Polaków do nich [Żydów] nie jest dobry, to muszę zaznaczyć, że nic specjalnego im się nie dzieje, ale o ile chodzi o społeczeństwo, to widać pewną nienawiść, biorąc pod uwagę wypadek kielecki”⁴⁹. Generalnie, w opinii Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach, postawa znacznej części ludności polskiej w całym województwie była nieprzychylna wobec Żydów⁵⁰. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano m.in. w propagandzie niemieckiej z okresu okupacji oraz wysokiej nadreprezentacji Żydów w powojennej administracji cywilnej i aparacie bezpieczeństwa, a szczególnie w piastowaniu przez nich wysokich stanowisk. Utrzymywano ponadto, że Polaków bolał fakt (przynajmniej takimi informacjami karmiła się polska opinia publiczna), że Żydzi otrzymywali olbrzymie subsydia państwowe i szybko odzyskiwali utracone nieruchomości. Wskazywano również na podziemie zbrojne jako sprawców mordów na Żydach, co było pretekstem do eliminowania przeciwników nowej władzy. Ludność żydowska niejednokrotnie była więc postrzegana jako czynnik wspierający władzę komunistyczną⁵¹.

Jeśli chodzi o nadreprezentatywność Żydów w aparacie bezpieczeństwa, nie ma już dziś wątpliwości, że takowa była. Co do innych zarzutów – jak sygnalizowano powyżej – także i Żydzi mieli problemy w załatwianiu własnych

⁴⁷ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1335, Sprawozdania starostów..., Sprawozdanie starosty stopnickiego za miesiąc maj 1945 z 09.06.1945, k. 103.

⁴⁸ Tamże, Sprawozdanie starosty pińczowskiego za miesiąc czerwiec 1945, k. 84.

⁴⁹ Tamże, Sprawozdanie starosty włoszczowskiego za miesiąc sierpień z 04.09.1946, k. 71.

⁵⁰ AP Kielce, UWK-II, sygn. 1519, Sprawy żydowskich związków religijnych, synagog i cmentarzy 1945–1946, 1948, Pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach do Wojewody Kieleckiego z 09.10.1945, k. 44.

⁵¹ Tamże.

spraw. Według ustaleń naukowych w latach 1944–1954 na 450 osób pełniących najwyższe funkcje w MBP (od naczelnika wydziału wzwyż) 167 było pochodzenia żydowskiego, czyli prawie 40%⁵². Zwierzchnictwo kieleckiego aparatu władzy było zdominowane przez osoby pochodzenia żydowskiego. Wymienić należy m.in. prezydenta Kielc Tadeusza Żareckiego, szefa WUBP Andrzeja Korneckiego (Dawida Kornhendlera), sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPR Józefa Kalinowskiego, kierownika Wydziału Personalnego KW PPR Juliana Lewina, zastępcę szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Alberta Grynbauma, dowódcę oddziału wojskowego wysłanego na pomoc Żydom na Plantach, majora Koniecznego, szefa wydziału personalnego WUBP Mariana Kwaśniewskiego, szefa kontrwywiadu w Kielcach Majewskiego, szefa Wydziału Politycznego KW MO Erlickiego, szefa Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach Golczewskiego i następcę Kalinowskiego na stanowisku sekretarza KW PPR, Kozłowskiego (Szpryngera). Nawet sami funkcjonariusze niższego szczebla WUBP w Kielcach wytykali, że „na stanowiskach kierowniczych w WUBP stoją Żydzi”⁵³.

Interesującą wykładnię relacji polsko-żydowskich dały też czynniki kościelne – zarówno lokalne, jak i metropolitarne. Biskup Czesław Kaczmarek wyraził swoje poglądy na ten temat w *Raporcie* przekazanym ambasadorowi USA w Warszawie, Arthurowi Bliss Lane’owi. W jego ocenie u podstaw tej niechęci leżały przyczyny polityczne, tj. fakt, że Żydzi byli głównymi propagatorami ustroju komunistycznego, który narodowi polskiemu narzucany był siłą. Zdaniem bpa Kaczmarka to zaangażowanie Żydów w budowanie nowego ustroju wyniosło ich na szczyty hierarchii społecznej, a tam mogli korzystać z określonych przywilejów, co szczególnie raziło Polaków. Zacytujmy sugestywny fragment tego *Raportu*:

Żydów jest pełno w ministerstwach, na placówkach zagranicznych, w fabrykach, urzędach, wojsku i to wszędzie na stanowiskach głównych, zasadniczych i kierowniczych. Oni kierują prasą rządową, mają w ręku tak surową dziś w Polsce cenzurę, kierują urzędami bezpieczeństwa, dokonują aresztowań. (...) Nie odznaczają się taktem. Są często aroganccy i brutalni. Wielu z nich nawet nie pochodzi z Polski. (...) Powiedzieć zatem można, że sami Żydzi ponoszą lwią część odpowiedzialności za nienawiść, jaka ich otacza⁵⁴.

⁵² Por. J. Żaryn, *Hierarchia Kościoła katolickiego wobec relacji polsko-żydowskich w latach 1945–1947*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 86.

⁵³ J. R. Nowak, *Kulisy zbrodni kieleckiej*, „Nasz Dziennik”, nr 145 (2555), 23 czerwca 2006, s. 450–451.

⁵⁴ Raport biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka przekazany ambasadorowi USA w Warszawie Arthurowi Bliss Lane’owi, 1946 wrzesień przed 6, Kielce, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 186–187.

Podobnie tłumaczył niechęć Polaków do Żydów prymas Polski, kardynał August Hlond. Stwierdził on, że niechęć do ludności pochodzenia żydowskiego istniała w Polsce powojennej, ponieważ zajmowali oni wysokie stanowiska rządowe i starali się siłą zaprowadzić obcy polskiej mentalności ustroj komunistyczny⁵⁵.

Na koniec trzeba dodać, że nie tylko kwestie polityczne powodowały niechęć Polaków wobec wyznawców judaizmu, ale również to, że Żydzi ocaleni z pożogi wojennej nie asymilowali się z miejscową ludnością. Część traktowała miejsce obecnego pobytu jako etap podróży do Izraela. Tylko nieliczni wracali na Kielecczynę z zamiarem zamieszkania tutaj na stałe i zasymilowania się z miejscową ludnością⁵⁶.

Podsumowanie

Reasumując nasze rozważania, trzeba zaznaczyć, że obie społeczności w latach powojennych borykały się ze zniszczeniami wojennymi, ubóstwem i chorobami, choć w niejednakowym stopniu. Obie zbiorowości były też nękanie atakami kryminalistów. Reprezentanci społeczności żydowskiej oraz niektórzy Polacy atakowani byli ze względu na pełnione funkcje w organizującej się nowej władzy państwowej w Polsce. Relacje polsko-żydowskie pogarszały się wraz z budowaniem nowego ustroju, a więc likwidacją podziemia zbrojnego i opozycji oraz wcielaniem w życie reform społecznych. Z biegiem czasu wśród części Polaków rodziła się niechęć do mniejszości żydowskiej. Jej źródłem była głównie wysoka nadreprezentacja Żydów na wyższych stanowiskach państwowych, rzekome czy rzeczywiste przywileje oraz nieasymilowanie się uratowanych Żydów z otoczeniem. Niekiedy niechęć ta przybierała ostrzejsze formy, incydentalnie też władze lokalne opieszale odnosiły się do spraw żydowskich. Dalsze dociekania naukowe winny koncentrować się na odpowiedzi, czy czynniki ekonomiczne rzeczywiście w istotny sposób wpływały na relacje polsko-żydowskie. Może trzeba uwzględnić, w niniejszym opracowaniu jednie zasygnalizowany, aspekt rozpadu struktur społecznych na progu budowania ustroju komunistycznego (np. rozbieżność między inteligencją, warstwą drobnomieszczańską). Istotnym wydaje się wskazanie, na ile budowa nowego systemu generowała zachowania patologiczne, nie tylko ze strony społeczeństwa, ale i władzy? Jaki one miały wpływ na stosunki polsko-żydowskie?

⁵⁵ Por. tamże, s. 197–198.

⁵⁶ Relacja ustna mieszkańca Nowego Korczyna, Stanisława Zająca, zarejestrowana przez autora artykułu 28.12.2015 r.

Bibliografia

Elenchus venerabilis cleri seacularis ac regularis Dioecesis Kielcensis pro anno domini 1939, Kielce 1939.

Gocel T., *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kielce 2012.

Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.

Iwaniak I., *Reforma Rolna w województwie kieleckim 1944–1945*, Warszawa 1975.

Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946, Kielce 1946.

Miernik G., „My” i „Oni”. *Społeczeństwo Kielecczyny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007.

Miernik G., *Życie codzienne w Kielcach 1945–1946/47*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008, s. 45–92.

Raport biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka przekazany ambasadorowi USA w Warszawie Arthurowi Bliss Lane’owi, 1946 wrzesień przed 6, Kielce, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 185–201.

Szaynok B., *Polacy i Żydzi lipiec 1944–lipiec 1946*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 9–24.

Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce 1992.

Urbański K., R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

Urbański K., *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim 1939–1945*, Kraków 2004.

Wróbel T., *Zarys historii diecezji kieleckiej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 58 (1982), nr 5, s. 204–243.

Żaryn J., *Hierarchia Kościoła katolickiego wobec relacji polsko-żydowskich w latach 1945–1947*, w: *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 75–110.

Summary

THE POLISH AND JEWISH COMMUNITIES IN THE KIELCE DIOCESE. CHALLENGES AND RISKS IN THE YEARS 1945–1947

The difficult Polish-Jewish relations in the years 1945–1947 in the Kielce region were influenced by Poland’s political and social situation immediately after the end of the World War 2. The article characterizes the risks and challenges which the Polish

and Jewish communities faced in the first two years after the war. The awareness of immense demographic and material losses, the catastrophic living conditions, mass banditry and the struggle of the anti-communist underground resistance, both political and armed, against the new authorities, combined with the process of social reforms and the sense of insecurity they caused – were factors that worsened the morale of both the Polish and the Jewish citizens. Along with the strengthening of the new government, there was an animosity arising among some Poles against the Jewish minority. The source of this antipathy was mainly in the over-representation of the Jews on high positions within state authorities, their perceived and real privileges and the non-assimilation of the surviving Jews with the surroundings.

Keywords: Polish-Jewish relations, Kielce

Słowa kluczowe: relacje polsko-żydowskie, Kielce

Ks. dr Tomasz GOCEL – ur. w 1973 r. w Jędrzejowie; w latach 1992–1998 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach, a w latach 2000–2005 odbył studia specjalistyczne w Instytucie Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zwieńczone pracą doktorską na temat: *Duszpasterstwo w Diecezji Kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*. W latach 2008–2013 wykładał historię Kościoła w radomskiej filii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obecnie pełni funkcje dyrektora Archiwum Diecezjalnego i wykładowcy historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. Opublikował m.in. *Profanacja krzyża w Strawczyni: grudzień 1984–maj 1985*, „Studia Diecezji Radomskiej”, 10 (2010/2011), s. 201–214; *Działalność charytatywna duchowieństwa Diecezji Kieleckiej w latach drugiej wojny światowej*, w: *Duchowieństwo polskie w latach 1918–1939 i w okresie II wojny światowej*, Kielce 2006; *Historia Pierwszego Nawiedzenia Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej w Diecezji Kieleckiej (1973–1974)*; *Uczestnictwo wiernych Diecezji Kieleckiej w nabożeństwach roku liturgicznego w latach drugiej wojny światowej*; *Życie codzienne i działalność Kościoła katolickiego w Kielcach podczas II wojny światowej*; *25 lat Pieszej Pielgrzymki Kieleckiej na Jasną Górę (1982–2006)*, Kielce 2007; *Duszpasterstwo w Diecezji Kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kielce 2012.